26 CZERWCA 1847 r.
SOBOTA.

WARSZAWSKA

№ 177.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan Rozkazem dziennym w dniu 3 (15) b. m. i r. do armji wydanym, posunąć raczył na wyższe stopnie za wysługę lat prawem wojskowém zakreślonych, między innymi na praporszczyków: z pułku piechoty Jego Król. Mości Króla Neapolitańskiego podoficer *Baczkowski;* — z Mohilewskiego pułku piechoty portupiéj-praporszczyk *Laszkiewicz;* — z Połtawskiego pułku piechoty podpraporszczyk *Laszkiewicz* 2-gi; — z Jekaterynburgskiego pułku piechoty podpraporszczyk *Lewandowski*; — z Tobolskiego pułku piechoty podpraporszczycy: *Kalinowski, Śliwicki* i *Kazaczyński;* — z Selengińskiego pułku piechoty podpraporszczycy: *Romanowski*, *Gołuszczyński*, *Daszkiewicz* i podoficer *Dambrowski;* — z Jakutskiego pułku piechoty podpraporszczycy: *Dunajewski*, *Niewiarowski* i podoficer *Trościański;* — z Azowskiego pułku piechoty podpraporszczyk *Krzyżanowski;* — z Dnieprowskiego pułku piechoty podpraporszczycy *Gacki* i *Rostkowski*; — z Tomskiego pułku strzelców pieszych junkier *Zabiełło;* — z Koływańskiego pułku strzelców pieszych junkrowie: *Tideman, Balicki, Lazarewicz* i *Andryjewicz;* — z Ochotskiego pułku strzelców pieszych junkier *Wierzbicki;* — z Kamczatskiego pułku strzelców junkier *Ostrożski* i podoficer *Zytyński;* — z Ukraińskiego pułku strzelców pieszych podoficerowie *Macewicz* 1-szy i *Macewicz* 2-gi; — z Odeskiego pułku strzelców pieszych podoficerowie *Stefański* i *Rakowski*.

Rada administracyjna na posiedzeniu swojém dnia 4 (16) czerwca r. b., mianowała b. kapitana b. wojsk Polskich, Mikołaja *Góreckiego,* pełniącym obowiązki prezydenta miasta Lublina.

Rząd gubernjalny Warszawski podał do wiadomości powszechnéj instrukcję przygotowaną przez kom. rząd. spraw wew. i duch., tyczącą się nadzoru władz rządowych przy zawieraniu umów między właścicielami dóbr a cząstkowymi rolnikami o zamianę daremszczyzn na stałe powinności, która jest następującéj osnowy: W artykule 4 postanowienia z d. 14 (26) listopada 1846 r. rada administracyjna wyrzec raczyła: że tam, gdzie włościanie nie odrabiają wcale pańszczyzny, lecz jedynie powinności daremszczyznami zwane, niemniéj tam, gdzie ciż włościanie odrabiają mniéj jak dwa dni pańszczyzny z włoki miary nowopolskiéj, tam wyszczególnione w art. 1 pod nr. 1 do 107 włącznie darmochy, zamienione być mają na stale oznaczone robocizny za spólną ugodą właścicieli z włościanami pod nadzorem władz rządowych zawrzéć się mającą. W szczegółowych decyzjach na skutek rewizji tabel prestacyjnych wydawanych, kom. rząd. wyrzekła, w których dobrach układy tego rodzaju miejsce miéć mają. W ogólném zaś swém rozporządzeniu z dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1846/7 r. nr. 32760/59981 wskazała, iż celem pośredniczenia układom zsyłany ma być na grunt urzędnik posiadający zupełne JW. gubernatora zaufanie. W dalszém więc rozwinięciu art. 4go postanowienia rady administracyjnéj, tudzież rozporządzeń powyżéj zacytowanych, kom. rząd. przepisuje następującą instrukcję. — § 1. Delegowany, zjechawszy na grunt i po objawieniu celu swego przybycia, powinien się najprzód dowiedzieć. *a)* Czyli układ o zamianę daremszczyzn jest już zawarty, lub jakie w tym

względzie nastąpiło pomiędzy stronami porozumienie; albo: *b*) Czyli porozumienie się stron nie poprzedziło już jego przybycia. W pierwszym razie powinien z dokładnością wybadać, czyli rolnicy dobrze zrozumieli obowiązki przyjęte, i czyli dobrowolnie na warunki przystali, a mianowicie: czyli do tego nie byli nakłonieni przymusem, podstępem lub łudzącemi obietnicami. W drugim razie poweźmie od każdéj strony wiadomość o przyczynach nieporozumienia i co istotnie jest przedmiotem różnicy żądań.— § 2. Następnie (dla ocenienia układu, jeżeli porozumienie było dobrowolne, lub dla zaproponowania nowego układu, jeżeli dobrowolnego porozumienia nie było) delegowany dopełnić winien następujące czynności. *a*) Sprawdzić tabelę uposażenia i powinności rolników przez dziedzica rządowi w roku zeszłym podaną, to jest: przekonać się, jakie uposażenie posiadali rolnicy w roku zeszłym w gruntach, łąkach i innych dogodnościach, oraz jakie odbywali powinności, z uwagą, czyli po dniu 20 grudnia (1 stycznia) $1845/_6$ r. nowe nie zostały nałożone. *b*) Wyśledzić na zasadzie rejestrów i badania obu stron, ile dni rocznie odrabiali rolnicy w przecięciu trzech lat ostatnich pod tytułem darmoch warunkowo uchylonych. *c*) Dopełnić klasyfikację gruntów, łąk, ogrodów i t. d. jakie rzeczywiście rolnicy w r. 1846 posiadali, i ocenić je, a to wszystko podług zasad rządowych do instrukcji decyzją rady administracyjnéj z dnia 23 maja (4 czerwca) 1841 r. pod literami a i e dołączonych. *d*) Zebrać wiadomości w okolicy o cenach najmu roboty przez rolników odbywanéj, i wyrachować, ileby przypadało do odrabiania dni w stosunku intraty podług zasad Rządowych ustanowionéj.— § 3. Po zebraniu materjałów w sposób powyżéj opisany, delegowany porówna liczbę dni wyrachowaną w stosunku liczby darmoch z przecięcia trzech lat ostatnich, z liczbą dni na zasadzie okolicznéj ceny najmu i wartości gruntów ustanowioną, a która z nich okaże się mniejszą, tę przyjąć należy za zasadę do oznaczenia powinności stałych. — § 4. Przy oznaczeniu powinności stałych określić ściśle należy ilość dni, i rodzaj roboty gruntowéj, do któréj rolnicy obowiązani będą. Opisać należy także sposób jéj wykonywania, mianowicie: liczbę godzin dziennéj pracy, ze względu na porę roku, a w szczególności co do roboty sprzężajnéj, ilość koni lub wołów i ładunku lub inny wymiar roboty ze względu na miejscowe zwyczaje.— § 5. Zamiana darmoch na powinności stałe nie może pozbawiać rolników prawa brania drzewa, prawa pastwiska i innych dogodności, o ile takowych przed datą Ukazu używali i które, jako przynależytość gruntu, stanowi łączną ich posesję.— § 6. Wolno jest stronom umówić się o opłatę pieniężną jaką rolnicy w miejsce darmoch dziedzicowi opłacać mają. (D. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 354, wyjechało 304.

W dniu wczorajszym w domu pod nr. 2932 przy ulicy Solec położonym, staroz. Bajla Redler, lat 18 wieku licząca, z szycia utrzymująca się, przez poderżnięcie gardła nożem, pozbawiła siebie życia; przyczyna samobójstwa niewiadoma. Ciało jéj do zejścia i decyzji sądu, na miejscu zabezpieczono.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 k. 52½ (złp. 96 gr. 25); dawano rs. 14 k. 47½ (złp. 96 gr. 15); wartość kuponu od listów zastawnych kop. ½.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 5 kop. 47½, pszenicy rs. 7 k. 55, grochu polnego rs. 5 k. 73, cukrowego rs. 6 k. 22½, fasoli rs. 7 k. 65, gryki rs. 4 k. 35, jęczmienia rs. 3 k. 48½, owsa rs. 2 k. 24, mąki pszennéj przedniéj rs. 8 k. 10, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 10 k. 81, żytnéj pytlowéj rs. 7 k. 63, gryczanéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 6 kop. 45, kaszy jaglanéj rs. 9 k. 30, gryczanéj zwyczajnéj rs. 7 kop. 3, drobnéj rs. 13 kop. 50, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 98, centnar 100-funtowy słomy kop. 25½, siana kop. 74½, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 10 do rs. 4 kop. 80, siana fura parokonna od rs. 5 kop. 55 do rs. 7 kop. 50, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 95, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 59 kop. 40, średni od rs. 27 kop. 90 do rs. 35, lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27, cielę od rs. 1 kop. 65 do rs. 4 kop. 5, baran od rs. 1 kop. 80 do rs. 3, wieprz dobry od sr. 14 do rs. 27, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 7 do rs. 9, masła funt kop. 12, słoniny funt kop. 11½, kartofli korzec rs. 1 k. 80, okowity garniec rs. 1 kop. 41, szumówki kop. 84½. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 515, z różnych miejsc królestwa 79, ogółem wołów sztuk 594, wieprzy 292, cieląt 1202, baranów 839; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 461, wieprzy 268, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pierwéj mama*, przywołana JPani Hofman; po *Pamiętnikach szatana*, JPani Honorata, oraz JPP. Jasiński 3-kroć i Majewski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Hr. Apraksin dama honorowa dworu J. C. K. Mości i hr. Apraksin Elżbieta frejlina z Petersburga nr. 613, Biernacki Sew. ob. z Siemienia nr. 490, Byszewski Flor. ob. z Drzewiec nr. 584, Brochocki Kazim. ob. z Drzewic nr. 660, Dembowski Fran. ob. z Lipy nr. 643, Daniszewski Mar. ob. z Sarnowa nr. 584, Demidów Elżb. żona pułk. z Petersburga nr. 613, Dembowski Wiktor ob. z Koziminy nr. 636/₁, Gościcki Tom. ob. z Trombki nr. 647/₈, Hartung Edw. i Hartung Karol ob. z Poznania nr. 1820, Humnicki Ign. radz. tow. kred. z Lubani nr. 476, Jabłoński Fran. ob. z Jankowa nr. 492, Jaworski Teofil ob. z Niedobyla nr. 500, Karczewski Fran. ob. z Przetyczy nr. 493, Karwowski Józef ob. z Siemienia nr. 490, Lemański Jan ob. z Suliszewa nr. 1298, Lerchenfeld Feliks ob. z Omięcina nr. 543, Linowski Ant. ob. z Strożewa nr. 584, Łubieńska Paulina hr. z Krakowa nr. 570, Matuszewski Józef ob. z Chodcza nr. 608, Marszewski Andrzéj ob. z Bukowa nr. 492, Miller Leop. ob. z Mierzniewa nr. 1410, Okęcki Jan ob. z Hańska nr. 587, Orpiszewski Konst. ob. z Cychrów nr. 584, Passyni Piotr Ant. ob. z Szwajcarji nr. 556, Pruszkowski Fran. ob. z Chodcza nr. 584, Pruszak Konst. ob. z Sanik nr. 1372, Rzewuski Jan ob. z Łazisk nr. 2684, Rodziewicz Kazim. sekr. koleg. z Petersburga nr. 2673, Suski Grzeg. ob. z Lasek nr. 500, Słomiński Lud. ob. z Krzywdy nr. 613, Terpiłowski Jan marsz. z Białego-stoku nr. 603, Tański Stan. ob. z Rembkowa nr. 2682, Ujazdowski Juljusz ob. z Zbijewa nr. 584, Wodzyński Feliks ob. z Smiłowic nr. 570, Woroniecka Feliksa księżna z Huszlewa nr. 1774, Wężyk Józ. ob. z Kalinowa nr. 1820, Zaborowski Stanis. ob. z Chodcza nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Hr. Apraksin dama honorowa dworu J. C. K. Mości i hr. Apraksin Elżbieta frejlina z nru 613 do Wiednia, Byszewski Onufry ob. z nru 584 do Krzewaty, Bakałowicz Dom. ob. z nru 1064 do Pęcławic, Demidow Eżbieta żona pułk. z nru 613 do Wiednia, Dobiecki Eustachy ob. z nru 601 do Łopuszna, Frenkel Antoni bankier z nru 602 do Wiesbaden, Gumprecht Ferd. kup. z nru 601 do Berlina, Grabowski Antoni hr. z nru 570 do Popówka, Jaszowski Józef ob. z nru 1343 do Woli Lichowskiéj, Jackowski Tom. ob. z nru 1254 do Borowego, Kraszewski Jan ob. z nru 570 do Romanowa, Kochanowski Kajetan ob. z nru 603 do Wierzchowisk, Krasiński Stan. hr. z nru 613 do Zegrza, Luginin Barbara żona podpułkow. z nru 608 do Moskwy, Mędrzecki Lud. ob. z nru 570 do Trojanowa, Niewęgłowski Jerzy ob. z nru 472 do wólki Krosnowskiéj, Obuchowicz Jan major z nru 500 do Buska, Prędowski Woj. ob. z nru 601 do Czyżewa, Rembowski Winc. ob. z nru 586 do Chojnaty-woli, Rostworowski Joachim hr. z nru 613 do Pruszyna.

Rozmaitości.

NATALJA, KSIĘŻNA Z....

(Ciąg dalszy.)

Księżna Z*** powróciwszy do domu, nie zmrużyła przez całą noc oka. Bal wczorajszy szumiał jéj ciągle w głowie, jak sen gorączkowy, w którym zimna, szydercza postać Wilsona złowrogiém jawiła się widmem. Wzburzona wyobraźnia malowała jéj odświeżonemi barwy tysiące pobladłych już dawno wspomnień — wspomnień tak gorzkich, jak wyrzuty sumienia, tak potwornych i powikłanych, że okropny zamęt w duszy jéj powstał.

„O mój Boże! mój Boże!“ wołała raz po raz, zakrywając sobie obłąkane oczy — „Któż mię uwolni od tego groźnego wzroku, który mię prześladuje?... Zkądże ten człowiek przybywa? czego on chce odemnie? O mój Boże!“

I wiła się na łożu, jakby w konwulsji konająca.

Koło południa, mniemając się nieco pokrzepioną, zażądała opuścić Paryż, i udać się do pięknéj wili, którą książę nad brzegami Sekwany, przy drodze między Courbevoie a Saint-Cloud posiadał. Lubo pora jeszcze dżdżystą i zimną było, przystał stary książę na to, lecz chciał towarzyszyć swojéj żonie. Był on w istocie jeszcze trochę zazdrośnym, i tylko młody sekretarz, który razem z nimi na wieś odjechał, miał przywiléj nie wzbudzania podejrzeń starego męża.

Przybywszy na miejsce, udała się księżna do swego gabinetu, podczas gdy książę wyszedł na przechadzkę po ogrodzie, aby się widokiem świéżo wykluwających się roślinek wiosennych nacieszyć. Dopiéro nad wieczorem wszedł on do pokoju księżny, która spoczywając w wytworném poręczowém krześle, przypatrywała się zadumana igrającym na kominku płomykom. Po wzruszeniu poranném nastąpiła spokojność i zupełne wysilenie; blade jéj lica miały jeszcze wyraz boleści. Na szelest otwiérających się drzwi, obróciła zwolna głowę ku wchodowi, i rzekła z wymuszonym uśmiéchem:

„Tyżeś-tę książę? Jakże późno przychodzisz!“

„Masz-że się lepiéj, Nataljo?“ zapytał książę, siadając w kącie przy kominku.

„O, znacznie lepiéj. Czuję tylko jeszcze cokolwiek osłabienia.“

„Ten nieszczęsny bal temu winien! Ale jakże tak wprawnéj tancerce mogło coś podobnego się wydarzyć?“

„Sama tego nie pojmuję; zapewne-to zbytne gorąco, i poprzedni ból głowy, na który nie zważałam“ — odpowiedziała księżna nieco zakłopotana.

„I dodaj także, ten twój tancerz szalony, który cię tak niemiłosiernie porywał z sobą. Czy go pani znasz?“

„O mój Boże, pocóż mi o nim mówisz. Zawsze to twojém upodobaniem, książę, przywoływać mi w pamięć rzeczy, które mię zasmucić mogą.“

„Mojém upodobaniem, Nataljo? Jesteś pani owszem bardzo dobrze o przeciwieństwie przekonaną.“

Na to księżna, jakby sama na siebie rozgniewana, że męża nieprzyjemnie dotknęła, z miłym uśmiéchem za rękę go chwyciła, i przyjemnie ją uścisnęła.

„Miałam niesłuszność; jesteś zawsze dobrym dla mnie.

Księżna Natalja była rzadko kiedy tak czułą dla starego męża, jak dzisiaj. To też promień młodości i szczęścia zabłysnął w oczach księcia. Pochylił osiwiałą skroń ku jéj piersi, a ona ucałowała go w czoło, zorane zmarszczkami wieku i trudów wojennych. Ale jeźli księżna w ten sposób nieco tkliwości starcowi okazała, tedy stało się to jedynie dla tego, ponieważ naprzód wiedziała, że będzie go wkrótce miała błagać na klęczkach o coś: czego on może za nic w świecie uczynić jéj nie zechce.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Komisarz administracyjny cyrkułu I i II. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że na mocy upoważnienia JW. prezesa trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj z dnia 19 (31) marca r. b. nr. 1611, w dniu 17 (29) czerwca r. b., o godzinie 3-éj z południa, na gruncie posesji nr. 207*a*, przy ulicy Mostowéj sytuowanéj, odbywać się będzie licytacja publiczna, na sprzedaż ruchomości, jako to: garderoby, bielizny i t. p. przedmiotów, pozostałych po Marjannie Chmielewskiéj bezdziedzicznie zmarłéj.— *Pawłowicz.*

Dnia 30 czerwca, o godzinie 5-éj z południa w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego, odbędzie się sprzedaż nieruchomości w Warszawie przy ulicy Tamka, pod nr. 2853 położonéj; licytacja zacznie sie od sumy złp. 57,753 gr. 5, czyli rs. 8,662 kop. 97 1/2. Vadium potrzeba złożyć w ilości złp. 4,000. Inne warunki sprzedaży i opis caléj nieruchomości, przejrzeć można u W-go Wójtowicza pisarza trybunału, tudzież u Kleczkowskiego patrona pod nr. 451 mieszkającego.

W handlu korzennym M. B. Gordon, przy ulicy Długiéj dostać jeszcze można: koniczyny czerwonéj i białéj, rejgras, lucerny prawdziwéj francuzkiéj, tymotegras i inne pastewne nasiona; niemniéj do składu wód, przy tymże handlu egzystującym, nadeszły wody mineralne naturalne: Obersalcbun, Selcerska, Geilnauska, Kissinger Ragoczy, Karlsbadzka, Milbrun, Szlosbrun, Marktbrun, Pilnauska, Saidszitcka, Reinerska, Altwasser, Kudowska, Flinsburska, Pyrmontska, Bilińska zastępująca zupełnie wody z Wiszi (Vichy) oraz sól morska do kąpieli i sól Karlsbadzka Sprudelsalc.

W dniu 21 b. m. i r., we wsi Łęczycy za Grójcem, w gubernji Warszawskiéj, powiecie Warszawskim, skradziono w nocy mojemu pisarzowi z pugilaresu, prócz zł. 120, dwa blankiety wekslowe, z podpisem moim bez daty i zlecenia, jeden na rs. trzysta, drugi na czterysta pięćdziesiąt. Ostrzega się aby nikt tych blankietów, chociażby i wypełnionych nie nabywał, ponieważ waluty za nie otrzymałem, a nabywający, na niezawodną narazi się stratę.— Józef *Glücksohn.*

Przy ulicy Gęsiéj pod nr. 2288, zaraz za fabryką świec stearynowych, w nowo wyrestaurowanéj posesji, są różne większe i mniejsze LOKALE z wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia do najęcia od 8-go Jana b. r., przytem ogród duży do spaceru, w którym urządzono na sadzawce kąpiele kropliste. Wiadomość na miejscu lub u właściciela pod nr. 935/6 przy ulicy Zatylki.

PIWO BAWARSKIE

zwane

BOCK-BIER

z fabryki

J. G. Schaefer & Comp.

będzie sprzedawane w dniu 27-ym i 28-ym czerwca, w ogrodzie pałacu dawniéj Kossowskich, przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 608, i przy ulicy Senatorskiéj pod nr. 451 w bawarji.

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie muzyka pod dyrekcją *Wolfa*.

W przyszłą niedzielę dnia 27 czerwca, w restauracji w Bielanach dobrana muzyka uprzyjemniać będzie pobyt szanownych gości; przytém dostać będzie można wszelkich POTRAW i NAPOJOW za umiarkowaną cenę. Omnibusy w razie pogody z Saskiego placu o godzinie 9-éj z rana i 4-éj z południa odchodzić będą, kurs po zł. 1 gr. 15 od osoby.—M. R.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Majewskiego pod nr. 609, grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie obrazy, poprzedzi dramat *Zawieprzyce.*— Jutro, *Don Juan.* JPanna Waszkowska uczennica tutejszéj szkoły śpiewu przedstawi *Elwirę* jako drugą wstępną rolę.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Niedorostek. Przyjaciółki*

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 11. Wysokość wody na Wiśle stop 6 cali 8.

Do dzisiejszego numeru gazety dołącza się tabela wygranych 5éj klasy 69éj loterji klasycznéj.